

04-028 Warszawa, Aleja Stanów Zjednoczonych 53
tel. 13 42 34 tel./fax 13 44 95

TRYBUNA ŚLĄSKA
40-098 KATOWICE
ul. Młyńska 1

Nr z dn.

63 16-03-94

Ania z zielonego musicalu

121
Mówiąc językiem Ani Shirley seria książek o niej daje nieograniczone wprost pole do wyobraźni. Każdy, czy raczej każda czytelniczka, tworzy własną wizję Zielonego Wzgórza i rudowłosej, piegawatej dziewczynki przechodzącej w mgnieniu oka z otchłani rozpacz w morze szczęścia. Unieść ciężar owej wyobraźni jest wyzwaniem tyleż fascynującym co ... karkołomnym. Wielokrotnie przenoszono powieść na deski teatru, z mniejszym czy większym powodzeniem. Chorzowski Teatr Rozrywki zaproponował formę musicalu.

„Ania z Zielonego Wzgórza” wyreżyserowana przez Macieja Korwina wg adaptacji Henryki Królikowskiej i Macieja Wojtyłki (także autora tekstów piosenek) jest przedstawieniem uroczym. Nie dobrym, brawurowym, perfekcyjnym itp., ale uroczym. Jest to właściwie zaśluga jednej aktorki – Izabeli Malik. Podobnie jak Ania z powieści, tak i ona sprawia, że na scenie dzieją się rzeczy nieprawdopodobne. Ona nie gra Ani, ona po prostu nią jest. To dzięki niej w Stanisławie Ptaku widzicie

my naprawdę Mateusza, w Marii Kotowskiej surową Marylę.

Jestem w stanie wybaczyć reżyserowi, że pominął scenę z farbowaniem włosów na zielono, z truciem gości wale- rianą i to, że z pulchnej czar- nowłosej Diany zrobił szatyn- kę (nawiasem mówiąc dosko- nała w tej roli jest Ewa Gry- sko, powiedziałabym, że fan- tazja i energią przerasta

nawet pierwowzór). Ale tego, że na balu każe Gilbertowi złożyć na ustach Ani pocału- nek (na dodatek ubranej w białą ślubną suknię) wyba- czyć nie potrafię. Mogę tylko westchnąć za panią Kornelią (bohaterką dalszych części Ani): „Coż, to tak iście po mę- sku”.

Kolejna premiera i kolejny sukces chorzowskiego zespo- łu. Radość i subtelność z jaką opowiedzieli nam o losach ru- dowłosej Ani pozwala podej- rzewać, że wszyscy bez wyjąt- ku należą do ludzi znających Józefa. I być może w tym tkwi tajemnica powodzenia!

MARIOLA WOSZKOWSKA



Ania z Teatru Rozrywki